

Wrocław, dnia 18 czerwca 2012 r.

Redaktor Naczelny „Dziennika Gazety Prawnej”

Pani Jadwiga Sztabińska

Z wielkim niepokojem zapoznałam się z artykułem Pani Miry Suchodolskiej zamieszczonym w dniu 14 czerwca 2012 roku w na stronie internetowej „Dziennika Gazety Prawnej” pod tytułem „Związek Działkowców ma ludzi ze stali, czyli Zielona Rzeczpospolita za nasze pieniądze”. Jest to kolejny artykuł w tworzonej przez Państwa gazecie, który w sposób wybiórczy i tendencyjny podchodzi do poważnego tematu ogrodnictwa działkowego w Polsce. Jak poważna jest to kwestia niech przesądzi ponad milion działkowców na terenie całego kraju.

Nikogo nie powinno dziwić, że taka rzesza ludzi nie pozostaje obojętna na wszelkie próby zakwestionowania ich praw do swojego ogrodu, praw do własności znajdującej się na użytkowanej przez nich działce czy wreszcie nabytych przez Związek praw do terenów, na których zlokalizowane są rodzinne ogrody działkowe. Skąd to zaskoczenie i podważanie prawa do obrony ustawy, określonej w artykule mianem „potwora”? Należy pamiętać, że Polski Związek Działkowców powstał w 1981 roku jako samodzielna, niezależna organizacja społeczna. Znamienne, że prawo do zrzeszania się czy też prawo do składania petycji, skarg i wniosków w interesie publicznym to konstytucyjnie chronione prawa, niezależne od przynależności do organizacji społecznej jaką jest PZD. Tym bardziej dziwią mnie wszelkie insynuacje o „politycznych naciskach” i „wymuszaniu korzystniejszego rozwiązania”. Autorka tekstu raczyła zapomnieć, że Trybunał Konstytucyjny jest samodzielnym, niezależnym organem konstytucyjnym państwa.

Warto zastanowić się nad celem ,dla jakiego ogrody zostały tworzone, szczególnie te na terenach dużych miast i zadać sobie jedno, istotne pytanie: czy potrzebny jest nam kolejny hipermarket, stacja benzynowa, czy może raczej miejsce do odpoczynku, relaksu, nie tylko dla ludzi starszych.

Na zakończenie, pozostaje mi tylko życzyć zarówno sobie, Państwu jak i całej rzeszy działkowców więcej pokory i rzetelności wśród dziennikarzy; tak by wolność prasy, słowa była wykorzystywana rozsądnie i służyła dobru ogółu społeczeństwa.

Z pozdrowieniami,
członek PZD i działkowiec
ROD „Rokita” w Brzegu Dolnym
Urszula Wróblewska
Wróblewska

Do wiadomości:

1. Pani Mira Suchodolska
2. Krajowa Rada PZD
3. OZ PZD Wrocław